

Dąbkowski, Witold

Włościanie uczestnicy powstania styczniowego przed sądem polowo-wojennym w Radomiu (kwiecień 1864 - listopad 1865)

Przegląd Historyczny 71/3, 545-559

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WITOLD DĄBKOWSKI

Włościanie uczestnicy powstania styczniowego przed sądem polowo-wojennym w Radomiu (kwiecień 1864—listopad 1865)

Sprawa chłopska w powstaniu styczniowym — ów klucz do jego szans — posiada szereg wnikliwych opracowań¹. Znane są, w jej zakresie, tak błędy i osiągnięcia strony powstańczej, jak i ogólny, acz bardzo zróżnicowany, stosunek wsi do walki toczonej o wolność. Natomiast o bezpośrednim, popartym nazwiskami i faktami, udziale włościan w powstaniu, wciąż wie się niewiele.

Temat to nie tylko skomplikowany, lecz i — ze względu na ograniczoność źródeł — trudny. Chłopi powstańcy ginęli bezimiennie, ci co przetrwali lub powrócili z zesłania nie pisali wspomnień, a wykształceni pamiętnikarze, jeśli poświęcali im uwagę, to tylko ogólnikowo.

W tej sytuacji jedyny bogatszy materiał znaleźć można w aktach represyjnych władz carskich². Pierwszym, który go poszukiwał — zaraz po opuszczeniu przez Rosjan Warszawy — był Henryk Cederbaum. Wydał on w streszczeniu akta Audytoriatu Polowego z lat 1863—1866³. Znaleźć w nich można wzmianki o wielu chłopach sądzonych za ich udział w powstaniu.

W ostatnich latach doczekaliśmy się wydania wyboru dokumentów władz carskich pochodzących przeważnie z WAP w Kielcach oraz Centralnego Archiwum Państwowego w Moskwie⁴. Dotyczą one tylko guberni radomskiej, gdyż — jak uzasadnia Stefan Kieniewicz w przedmowie — zdawała się ona „szczególnie interesującym tematem do studiów nad postawą chłopów w 1863 roku, a to ze względu na nasilenie tamtejszej partyzantki i na zaangażowanie w niej chłopów”.

W aneksach do tego tomu znajdują się wykazy uczestników powstania, którzy po jego upadku dobrowolnie zgłosili się do władz carskich⁵. Większość ich to włościanie z powiatu opoczyńskiego.

¹ S. Kieniewicz, *Sprawa włościańska w powstaniu styczniowym*, Wrocław 1953; E. Halicz, *Kwestia chłopska w Królestwie Polskim w dobie powstania styczniowego*, Warszawa 1955; Z. Stankiewicz, *Ruch chłopski podczas powstania styczniowego*, PH t. L, z. 2, 1959.

² Zwłaszcza prowincjonalnych, gdyż archiwa władz centralnych w Warszawie w większości uległy zniszczeniu.

³ H. Cederbaum, *Powstanie styczniowe. Wyroki Audytoriatu Polowego 1863/6*, Warszawa 1917.

⁴ *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym. Materiały z terenu guberni radomskiej*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1962.

⁵ Był to wynik rozporządzenia radomskiego naczelnika wojennego, że „tylko ci, którzy w przeciągu 6 tygodni zamełdują się i złożą broń, mogą liczyć na łagodniejsze traktowanie” („Dziennik Urzędowy Guberni Radomskiej”, 1864 nr 15).

Jako uzupełnienie tego wydawnictwa przedstawiam poniższy materiał. Pochodzi z WAP w Radomiu, dotyczy teje guberni i zawiera podobne wykazy uczestników powstania. Tyle, że nie ujawniających się dobrowolnie, a rozbitków pochwytyanych przez kozaków lub aresztowanych na skutek denuncjacji. Wszyscy oni trafili do więzienia w Radomiu. Ich wykazy — stanowiące część akt naczelnika wojennego oddziału radomskiego — tworzą dwa poszyty.

Pierwszy, noszący sygnaturę 46, składa się z kart zszytych i przesurowanych pod pieczęcią audytora. Tytuł brzmi: „Wykaz politycznych przestępców znajdujących się pod sądem w Radomskim Polowo-Wojennym sądzie od 1 kwietnia 1864 roku i przebywających w więzieniu w Radomiu”. Pierwszej karty brak. Następne zawierają imię i nazwisko podsądnego, czasem miejscowość z jakiej pochodził, zawsze pochodzenie społeczne lub zajmowane stanowisko, przestępstwo, którego dowiedziono lub o które podejrzewano, a wreszcie zapadły wyrok. Z tym wykazem zszyty jest drugi, takichże „przestępców” znajdujących się pod sądem od 17 stycznia 1865 r.

Drugi poszyt, noszący sygnaturę 45, nie ma tytułu i jest szczątkowym rejestrem spraw z 1865 r. zakończonych w Sądzie Polowo-Wojennym. Tu zawsze podawana jest miejscowość, z której pochodził podsądny, a przestępstwa ujęto szerzej. Nazwiska są zasadniczo inne niż w wykazach, tylko kilka się powtarza. Natomiast cechą wspólną jest zaznaczanie, czy podsądny był szlachcicem, mieszczaninem czy chłopem. A to pozwala na wyodrębnienie wszystkich chłopów uczestników „polskiego buntu”. Wśród tych ostatnich nie rozróżniamy wprawdzie gospodarzy od biedniaków, a wyrobników wiejskich od służby folwarcznej, co — jak zaznacza Stefan Kieniewicz — „stanowi podstawę do wyjaśnienia rzeczywistego stosunku chłopów do powstania”⁶, ale dowiadujemy się, na czym ich udział polegał.

Więzieniu, w którym przebywali, jak również miejscowym władzom represyjnym, warto poświęcić nieco uwagi. Więzienie mieściło się w gmachu dawnego klasztoru Benedyktynek i zgodnie ze stwierdzeniem jednego z podsądnych „niezatarte ślady pozostawiało we wspomnieniach”. Zatlócone cele, ciągnące się wzdłuż korytarzy parteru i piętra, były wilgotne, brudne, pełne robactwa i ponure. Dopóki jednak — wspomina inny — siedziąco się z kilkunastu towarzyszami „można było mieć nadzieję lżejszego wyroku”. Natomiast przeniesienie do pojedynki z sztyldwachem u drzwi oznaczało, że „sprawa stała się poważniejszą i grozi wyrok śmierci”. Jeśli kto nosił uprzednio rosyjski mundur, zabierano go z tej celi na placyk obok koszar przy szosie warszawskiej, gdzie czekał pluton egzekucyjny. A jeśli należał do żandarmerii narodowej i udowodniono mu czynny udział w zgładzeniu rosyjskiego konfidenta, to na pobliski Rynek, gdzie wznosiła się szubienica⁷.

Wobec przepełnienia więzienia, będącego uprzednio kryminalnym, władze zajęły dodatkowo klasztor Bernardynów, a do przyjmowania

⁶ S. Kieniewicz, *Sprawa wileńska*, s. 231 n.

⁷ S. Zapałowski, *Pamiętniki* t. II, Wilno 1921, s. 25; H. Samborski, *Wspomnienia z powstania 1863 roku*, Warszawa 1916, s. 54.

partii idących na zsyłkę przystosowały jeden z budynków koszarowych⁸. Naczelnikiem więzienia był kapitan Pisarewski „dobrze mówiący po polsku”. Dozorcami byli odkomenderowani żołnierze mohilewskiego pułku piechoty, a przełożonym nad nimi podoficer Barkow, do którego można było trafić rublami. W tymże gmachu na piętrze urzędowała Komisja Śledcza i Sąd Polowo-Wojenny złożony z trzech oficerów i audytora. W obu przeważnie występowały te same osoby. Przewodniczącym był pułkownik Aleksander Wasiliewicz Kazanowicz, pełniący zarazem obowiązki naczelnika wojennego powiatu radomskiego, osobistość najgroźniejsza. Członkami — pułkownik Gulewicz, szef kancelarii naczelnika wojennego oddziału radomskiego, pułkownik dragonów Piotrowski i podpułkownik Sacharow, wszyscy mówiący po polsku⁹.

Sąd obowiązywała uproszczona procedura, wprowadzona rozkazem namiestnika z 25 stycznia 1863. Nie wymagała ona obecności obrońcy, świadków, ani oskarżonego. Tajnej rozprawie wystarczał wyciąg z akt, dostarczony przez audytora. Za podstawę wyrokowania służyć miał okólnik sztabu wojsk w Królestwie z 5 czerwca 1863, dzielący przestępców politycznych w zależności od stopnia winy i pozycji społecznej na pięć kategorii. Włościan zaliczano najczęściej do kategorii III, ale w wyrokowaniu panowała znaczna dowolność. W zależności od wynikającej z akt postawy oskarżonego, różnych okoliczności i humoru sędziów, przy tej samej kategorii i przestępstwie można było otrzymać lżejszy lub cięższy wyrok. Znaczną rolę grał również czas¹⁰.

Ogólny nadzór spoczywał w rękach pułkownika Włodzimierza Dobrowolskiego, jako „pomocnika” naczelnika wojennego od tych spraw a zarazem szefa sztabu 7 dywizji piechoty. Dobrowolski, Polak, dawny konspirator pozostały w służbie carskiej, rządził twardą ręką i cieszył się wśród więźniów jak najgorszą opinią¹¹. Nad wszystkimi stał naczelnik wojenny oddziału dowodzący 7 dywizją. Łącząc władzę wojskową z policyjną i nadzorem nad administracją cywilną, mając prawo konfirmowania wyroków, był istotnym „panem życia i śmierci” mieszkańców. Każdy wyrok Sądu Polowo-Wojennego podlegał zatwierdzeniu naczelnika wojennego, ale bez prawa zmiany. Jeśli nie zyskiwał jego aprobaty, mógł on sprawę przekazać do powtórnego rozpatrzenia Audytoriatowi Polowemu w Warszawie.

Naczelnikiem wojennym oddziału był w czasie powstania gen. Aleksander Uszakow. Dla ostatecznego stłumienia „buntu” wydał się namiestnikowi niedostatecznie aktywnym i od kwietnia 1864 r. zajął jego

⁸ WAP Radom, Akta Rządu Gubernialnego. Według raportu naczelnika więzienia u Bernardynów na 122 skierowanych więźniów dla 10 brak miejsca (W. Zapałowski, op. cit. t. II, s. 29).

⁹ H. Wiercieński, *Wspomnienia*, Lublin 1972, s. 205; J. Prendowska, *Moje wspomnienia*, Kraków 1962, s. 163, 176; W. Zapałowski, op. cit. t. II, s. 22; WAP Radom, Naczelnik Wojenny 37.

¹⁰ F. Ramotowska, *Carskie władze represyjne*, [w:] *Proces Romualda Traugutta i Rządu Narodowego* t. I, Warszawa 1960, s. XL—XLI.

¹¹ H. Wiercieński, op. cit., s. 207; J. Prendowska, op. cit., s. 160, 162, 165; A. Pieńkowski, *Notatki z powstania 1863*, [w:] *Spiskowcy i partyzanci 1863*, Warszawa 1967, s. 34. Nie brak jednak i opinii, że „władze wojskowe w Radomiu względniej i bardziej po ludzku obchodziły się z nami, jak w Kielcach” (K. Zielonka, *Wspomnienia z powstania 1863 roku*, Lwów 1913, s. 34). Historyk radziecki Włodzimierz Dżakow rzuca na postawę Dobrowolskiego nowe światło (por. *Ruch rewolucyjny w armii rosyjskiej a powstanie styczniowe*, Wrocław—Warszawa—Kraków 1967, s. 173).

miejsce gen. Karol Bellegarde, który zyskał przydomek „krwawego”¹². Poprzednio, gdy więzienie przepelniali jeńcy wzięci na polu bitwy, Komisja Śledcza i Sąd Polowo-Wojenny zajmowały się tylko poważniejszymi sprawami, a „szaraków” zsyłano partiami drogą administracyjną. Za Bellegarda sytuacja uległa zmianie. Powstanie dogasało. Teraz można było każdego aresztowanego badać szczegółowo a sprawy przewlekać. Wielu wyroków na włościan naczelnik wojenny nie zatwierdzał, przesyłając ich sprawy Audytoriatowi. Trwało tak jeszcze przez cały rok 1865, a wszystko dla wykazania potrzeby dalszego istnienia władz represyjnych. W wyniku zaś powstawały wykazy i rejestry sądzonych.

Po tym wstępie można już przedstawić owych włościan „przestępców politycznych” i ich sprawy:

I. WYKAZ PRZEBYWAJĄCYCH POD SĄDEM OD 1 KWIETNIA 1864 R.

1. Antoni Jakubowski — włościanin. Za uczestnictwo w buncie, przynależność do band i werbunek do band — skazany do robót katorżnych w twierdzach na lat osiem.

2. Józef Starszy, Józef Młodszy, Mikołaj i Jan Zagorzany — włościanie. Za udział w buncie i pobyt w bandach — skazani na zesłanie w głąb imperium.

3. Józef Majewski — włościanin. Za udział w buncie i przynależność do żandarmów wieszających — skazany na pozbawienie praw i zsyłkę na Syberię.

4. Józef Wiśniewski, Jan Guliński, Jan Dąbrowski i Mikołaj Gwardecki — włościanie. Za uczestnictwo w buncie i nieujawnienie się do 15 maja skazani: Wiśniewski i Gwardecki na dziesięć lat katorżnych robót w kopalniach, a Guliński i Dąbrowski na bezterminowe osiedlenie na Syberii¹³.

5. Andrzej Perun, Andrzej Stachul, Walerian Petryka i Antoni Bździkot — włościanie. Za powieszenie urlopowanego żołnierza Trojanowskiego, a pierwsi dwaj i za przynależność do żandarmów wieszających — skazani: Perun i Stochal na

¹² *Korespondencja namiestników Królestwa Polskiego 1863—1864*, Wrocław 1978, s. 205, 209, 230, pisma T. Berga z 17 i 22 lutego, 19 marca 1864. Za rządów Uszakowa od marca 1863 do marca 1864 r. wykonano w Radomiu siedem wyroków śmierci. Za Bellegarda od kwietnia do listopada 1864 r. rozstrzelano lub powieszono 27 powstańców (według wykazu straconych opublikowanego przez J. Białynię-Chołodęckiego w *Pamiętniku powstania styczniowego*, Lwów 1913, s. 55—134).

¹³ Wyroków na tych czterech włościan naczelnik wojenny nie podpisał i sprawę ich skierował do Audytoriatu Polowego. Tam została rozpatrzona 22 sierpnia 1864 i z zachowanego dokumentu poznajemy ją bliżej: Józef Wiśniewski miał lat 18, pochodził z kolonii Krzcięcin pow. radomskiego, Guliński lat 25, ze wsi Oblasy tegoż powiatu, Gwardecki ze wsi Mała Wieś gub. lubelskiej, lat 19, Dąbrowski lat 21 ze wsi Chojnaty pow. łowickiego.

Wiśniewski i Guliński w 1863 r. walczyli pod dowództwem Malinowskiego, Gwardecki u Nadmillera, a Dąbrowski uczestniczył 15 lutego 1864 w bitwie na terenie Puszczy Kozienickiej, w której poniósł klęskę „Pawełek” Gąsowski. Po rozproszeniu oddziałów wszyscy czterej tułali się aż do aresztowania 30 czerwca 1864 we wsi Wielka Łąka gub. radomskiej. Ukrywanie ich i żywienie włościanie tłumaczyli groźbami śmierci i spalenia, gdyby o nich donieśli. Powstańcy czuwali też w nocy, aby nikt w tym celu nie wymknął się ze wsi. W chwili aresztowania — co powiększało winę — Dąbrowski uzbrojony był w sztucer, pistolety i szablę; szablę mieli też Wiśniewski i Gwardecki.

Audytoriat tych 4 powstańców włościan zaliczył do III kategorii „buntowników” i zmniejszył im poprzednie wyroki, skazując każdego na pięć lat rot aresztanckich. Por. *Chłopi i sprawa chłopska w powstaniu styczniowym*, s. 240.

śmierć przez powieszenie, Petryka na katogę w kopalniach na lat dwanaście, Bździkot na osiedlenie na Syberii.

6. Mikołaj Rojek i Tomasz Pastuszko — włościanie. Oskarżeni: pierwszy o pobyt u żandarmów wieszających, drugi o należenie do różnych band, a obaj za powieszenie dwóch oficerów saperskich. Zostają skazani na śmierć przez powieszenie¹⁴.

7. Stanisław Rożkowski — włościanin. Był w bandzie podoficerem. Skazany na osiedlenie na Syberii.

8. Stefan Jabłoński — włościanin. Za pobyt w różnych bandach a ostatnio w bandzie Malinowskiego, u którego zawiadywał zaopatrzeniem, skazany na pozabawienie praw i zsyłkę na Syberię¹⁵.

9. Krzysztof Rogala sołtys wsi Grabów n. Wisłą — włościanin. Za kontakty z buntownikami skazany na osiedlenie na Syberii¹⁶.

10. Kazimierz Garbuś i Walenty Chodowalski — włościanie. Za przynależność do bandy Malinowskiego i uczestnictwo w bitwach z wojskiem skazani na zsyłkę w głąb Rosji.

11. Kasper Oko i Józef Gorzkowski — włościanie. Za uczestnictwo w buncie wyrażające się w kontaktach z buntownikami i wypełnianie ich poleceń, między innymi wyrabianie naboju skazani na osiedlenie na Syberii.

12. Feliks Szczur — włościanin. Za pobyt w bandach oraz za schwytanie, wraz z dwunastu innymi, włościanki Nestorowej i dostarczenie jej do bandy, aby została powieszoną skazany na śmierć przez powieszenie¹⁷.

13. Nosakowski Gabriel — włościanin. Za pobyt w bandach od początku 1863 r. i udział w bitwach z wojskiem skazany na osiedlenie na Syberii.

¹⁴ Ci dwaj oficerowie, ppor Miłoradowicz i Wołosowicz, w drodze do swej jednostki w Kozienicach, wpadli w ręce żandarmów narodowych i zostali powieszni koło wsi Słupica wraz z wiozącym ich chłopem Woźniakiem. Co spowodowało egzekucję — nie wiadomo. Jej wykonawcy Rojek i Pastuszko zostali powieszni 21 czerwca 1864 z wielkim rozgłosem w tejże Słupicy. Por. Dąbkowski, *Powstanie styczniowe w Puszczy Kozienickiej*, Warszawa 1974, s. 222 i 404.

¹⁵ Malinowski (imię nieznane) był ostatnim dowódcą partyzantki w Puszczy Kozienickiej. Wyprotiony 17 kwietnia 1864 pod Jaroszkami, w dwa dni później rozwiązał oddział. Jest zapewne identyczny z Malinowskim uczestnikiem wojny węgierskiej 1849 r. w Legionie Polskim, podporucznikiem, „tęgim instruktorem” u Rebajjy i Junoszy, urlopowanym przez tego ostatniego zimą 1863 r. Por. *Pamiętnik Junoszy*, Warszawa 1960, s. 46.

¹⁶ Sołtys Krzysztof Rogala uczestniczył w sądzie, jaki podkomendni Malinowskiego złożyli w karczmie we wsi Grabów nad miejscowym chłopem Andrzejem Rogalą, który ujął jakiegoś rozbitka powstańczego, odstawił do Zwolenia i oddał w ręce Rosjan. Z wyroku sądu powstańczego Andrzej Rogala został powieszony, chałupa jego spalona a Krzysztofa Rogalę władze carskie skazały na zesłanie na Syberię. Por. *Chłopi i sprawa chłopka*, s. 214.

¹⁷ Wyroku na F. Szczura naczelnik wojenny nie zatwierdził i sprawę przekazał Audytoriatowi Polowemu. Rozpatrzone ją 5 listopada 1864; z akt wynika, że Szczur, lat 26, ze wsi Augustów pow. radomskiego, „w marcu 1863 przystał do oddziału powstańczego pod dowództwem Piwnickiego, skąd przeszedł do bandy Kononowicza”. Po jego rozbięciu wrócił do domu, ale 20 marca 1864 wstąpił ponownie do oddziału Malinowskiego. Z jego ramienia, z pięciu innymi towarzyszami „rozjeżdżał po wsiach i werbował chłopów, wzywając ich do broni na Moskale!”. Nocą 17 kwietnia z polecenia Malinowskiego ujął kolonistkę, skąd przeszedł do bandy Ludwikę Nestorową i doprowadził do jego obozu w lesie koło wsi Piątka; co się z nią stało, nie wie. Nazajutrz schwytali go kozacy (H. Cederbaum, op. cit., s. 199 n.). Nestorowa oskarżała Malinowskiego, że to ona (z zemsty za stracenie jej syna Wasyla) naprowadziła 17 kwietnia Rosjan na obóz powstańczy pod Jaroszkami. Osądzono ją i powieszono, zwłoki zostały odkryte dopiero w 1865 r. (*Mówią ludzie 1863 roku*, Londyn 1963, s. 167 n.; WAP Radom, Naczelnik Wojenny 43, Wykaz straconych; W. Dąbkowski, op. cit., s. 115 n., 385).

14. Jan Jeserowski — włościanin ze wsi Psary. Za zabicie Żyda i przystąpienie do bandy buntowniczej skazany na śmierć przez powieszenie.

15. Maciej Zięba — włościanin. Za pobyt w różnych bandach, uczestnictwo w napadzie na Opatów i w innych bitwach z wojskiem skazany na pozbawienie praw i osiedlenie na Syberii.

16. Stefan Skałbania i Mikołaj Petrykoza — włościanie. Za uczestnictwo w powieszeniu szynkarza ze wsi Trupień Wojciecha Pisanka skazani na śmierć przez powieszenie¹⁸.

17. Jan Lizanowicz, Wojciech Petrykowski i Jan Sabinek — włościanie. Byli przy powieszeniu Pisanka, za co skazani zostają na roboty katorżne w kopalniach, każdy po dziesięć lat.

18. Siemion Kraska i Wojciech Kucharek — włościanie. Za powieszenie żołnierki Wołosowej skazani: Kraska na śmierć przez powieszenie, Kucharek na bezterminowe roboty katorżne¹⁹.

19. Paweł Goliszewski — włościanin. Znalaziono u niego dwie pary manierek, dwa półkozuski i dosyć ważne papiery polityczne, a w jamie na kartofle należącej do niego 22 naboje. Wskazuje to na udział w buncie; skazany na osiedlenie na Syberii.

20. Tomasz Jadzik — włościanin. Uczestniczył w buncie. Przy aresztowaniu znaleziono u niego bilet dowódcy bandy Rudowskiego, upoważniający go do pobierania wszystkiego, czego zażąda. Miał także dwa listy pisane do jakiegoś naczelnika bandy. Skazany na osiedlenie na Syberii²⁰.

21. Franciszek Wolski — włościanin. Za udział w buncie w bandach Kononowicza i Malinowskiego w randze podoficera skazany na bezterminowe osiedlenie na Syberii.

22. Józef Ulanowicz — włościanin. Za udział w spowodowanych buntem zaburzeniach w mieście Opocznie, jako przymusowy wykonawca skazany na pięć miesięcy aresztu²¹.

23. Antoni Fiałkowski — włościanin. Za trzykrotny pobyt w bandzie Rudowskiego, za każdym razem od trzech dni do trzech tygodni. Werbował ludzi, zbierał uciekających buntowników i kierował ich do bandy grożąc im powieszeniem. Wykonywał bezpośrednie polecenia Rudowskiego, donosił mu o miejscach postoju wojsk rosyjskich i o ludziach nieprzychylnych buntowi. Skazany na pozbawienie praw i zsyłkę na Syberię.

¹⁸ W wykazie straconych przez powstańców napisano: „Za udzielanie pomocy wojskom rosyjskim powieszony w miejscowym lesie” (WAP Radom, Naczelnik Wojskowy 43).

¹⁹ 19 kwietnia 1863 wójt gm. Kozienice donosił naczelnikowi pow. radomskiego: „W dniu wczorajszym w czasie jarmarku jacyś ludzie mieli się kłócić i bić kobietę nazwiskiem Balbina Wołosowa, a następnie uprowadziwszy ją za miasto, na drzewie powiesili” (WAP Radom, Naczelnik Wojskowy 22).

Ciała Wołosowej, żony Kiryła Wołosowa, żołnierza saperów, wrzucone do wody „zwanej Łacha” za dworem w Kozienicach, znaleziono 30 czerwca t.r. „z ranami na głowie i postronkiem na szyi” („Dziennik Urzędowy Guberni Radomskiej” Nr 35 z 29 sierpnia 1863).

²⁰ Płk Jan Rudowski, b. junkier dragonów walczył pod Czachowskim i Emiłowiczem jako dowóca kompanii strzelców. W jesieni dowódca samodzielnego oddziału w Opoczyńskim, a od 1864 r. pułku opoczyńskiego w II korpusie Bosaka. Utrzymał się aż do końca kwietnia 1864 r., dzięki umiejętności zyskania całkowitego poparcia wsi. Por. W. Dąbkowski, *Matwiej Bezkiżkin i ostatnia faza powstania styczniowego w Opoczyńskim*, PH t. LXVIII, 1977, z. 3, s. 475 nn.

²¹ O udział w tych bliżej nieznanych „zaburzeniach” (może w noc styczniową?) oskarżonych było 7 osób, w tym czterech urzędników, dwóch mieszczan i jeden włościanin.

24. Gabriel Piwowarski, sołtys ze wsi Jaśce i Chojnacki, gajowy ze wsi Słupica — włościanie. Oskarżeni: pierwszy o rozmieszczanie buntowników po kwaterach na wsi, drugi o udzielenie schronienia ich naczelnikowi Malinowskiemu i nie powiadomienie o tym władz. Przewinienia ich sąd przedstawia do decyzji władz²².

25. Franciszek i Andrzej Krogulec oraz Ludwik Stefański — włościanie. Oskarżeni o styczność ze sprawą buntu w Suchedniowie, wobec nieudowodnienia im winy — zwolnieni.

26. Zajązkowski — kolonista. Uczestniczył w buncie. Werbował chłopów do band, dostarczał buntownikom zaopatrzenie i broń. Skazany na pozbawienie praw i osiedlenie na Syberii.

II. WYKAZ B. PRZESTĘPCY POLITYCZNI POD SĄDEM OD 7 STYCZNIA 1865 ROKU

1. Jan Chlebny — włościanin. Aresztowany 30 września 1864 za uczestnictwo w buncie, dostarczanie buntownikom różnych produktów, odzieży, broni i powieszenie włościanki Deladziny. Skazany na roboty katorżne w kopalniach na lat 12²³.

2. Jan Jung — włościanin. Aresztowany 3 września 1864. Oskarżony o pobyt w bandzie żandarmów wieszających Junoszy i skazany na 2 lata rot aresztanczych²⁴.

²² Motywy nie wydania wyroku na tych „przestępców” nie są znane. Nieznany jest również dalszy przebieg sprawy.

²³ Wyroku na Chlebnego gen. Bellegarde nie podpisał i sprawę jego wraz z współoskarżonymi karczmarmem Ignacym Rogowskim oraz włościanami Tomaszem Granatem, Walentym Podeszwą, Maciejem Kozłem i Maciejem Szaląpą przekazał Audytoriatowi Polowemu. Sprawę wznowiono w Warszawie 6 maja 1865. Z jej akt wynika, że Chlebny był sołtysiem a Rogowski karczmarmem we wsi Grójce w Opatowskim; obaj współdziałali z powstańcami. Chlebny gromadził dla powstańców żywność i furaz, dostarczał im broń, a zwłaszcza przekuwane na miejscu kosy i piki. Rogowski zaś, były podoficer rosyjski, ukrywał powstańców w karczmie i przesłał im do obozu dwa znalezione pałasze artyleryjskie.

Obaj czuli się zagrożeni denuncjacją i sąd karczmarz usiłował powiesić podejrzanego o szpiegostwo chłopą Franciszka Młodnickiego, ale ten wykupił się zdłowiąszy 200 rubli. Następnie posiadł o to samo włościankę Magdalenę Deladzinę. Chlebny zwałił ją więc do karczmy, gdzie Rogowski więził ją przez noc, pod strażą miejscowych włościan Grandta i Podeszwy, a nazajutrz dwaj inni, Kozioł i Szalapa, odstawili ją do powstańczego obozu we wsi Boria, gdzie została powieszona.

Audytoriat nie uznał tłumaczenia sołtysa, że działał z rozkazu powstańców i z obawy przed ich zemstą. Natomiast przychylił się do tłumaczeń włościan, że wykonywali polecenia sołtysa nie wiedząc o co jest Deladzina oskarżona i w jakim celu ją wiozą. Ostatecznie Audytoriat zawyrokował by Chlebnego i Rogowskiego po pozbawieniu wszystkich praw, zesłać do ciężkich robót w twierdzach syberyjskich na lat 8. Czterech włościan uwolnić oddając ich pod nadzór policyjny (H. C e d e r b a u m, op. cit., s. 276).

²⁴ Junosza — właściwe nazwisko Ignacy Nowacki-Kopaczyński, początkowo służył w konnej żandarmerii narodowej pod wodzą Kazimierza Wiśniewskiego. Po jego rozbiciu 30 czerwca 1863, objął dowództwo oddziału i uwiązał się z nim w Krakowskim i Sandomierskim. W jego szeregach służyło wielu włościan. Jak wspomina — „to był później najlepszy żołnierz, trzymali się wiernie i wiedzieli za co się biją”. Chwali zwłaszcza swego ordynansa, wiejskiego chłopaka Maćka ze wsi Bejsce nad Wisłą. W każdej wsi, gdzie się zatrzymywali, „chłopi go okrzykami, a on prawili, że my się bijemy za wiarę i dobro ich samych”. Junosza działając z górą rok, potrafił ze starą z tropiącym go nieprzyjacielem wychodzić obronną ręką. Ostatnią potyczkę stoczył pod Pińczowem 5 maja 1864 i w parę dni potem oddział rozwiązał (St. Zieliński, *Bitwy i potyczki*, s. 138, 182, 186, 189; *Pamiętnik Junoszy*, s. 14, 85 n.).

3. Stanisław Leśniewski — włościanin. Aresztowany 12 stycznia 1865, oskarżony o dwukrotną ucieczkę od ziemianina Bayera, uczestnictwo w kradzieży, branie udziału w buncie i należenie do bandy żandarmów wieszających Junoszy. Skazany na 5 lat rot aresztanckich.

4. Józef Kielak, Ignacy Myszek, Antoni Pisarek, Antoni Głód i Stanisław Myszek — włościanie. Oskarżeni o pomoc udzieloną buntownikom w powieszeniu bezterminowo urlopowanego żołnierza Jana Kurpika, którego Kielak z mieszczaninem ilżeckim Kazimierzem Krokowińskim dostarczyli do bandy. Za powyższe czyny zostali skazani: Kielak i Krokowiński na roboty katorżne po lat 8, a pozostali w rotę aresztanckie w głębi Rosji po lat 3. Wyrok przedłożono naczelnikowi wojennemu 16 kwietnia 1865²⁵.

5. Kazimierz Klimczak — włościanin. Uczestniczył w buncie oraz w organizacji rewolucyjnej. Zaopatrywał bandy w żywność, dostarczył do bandy Denisewicza włościanina Błażeja Karnowca, który ją dobrowolnie porzucił i innego włościanina Wyrodka, dla powieszenia²⁶. Otrzymał wyrok skazujący go na 4 lata rot aresztanckich.

6. Józef Germachowski — włościanin. Za uczestnictwo w buncie i należenie do żandarmów wieszających, skazany na 5 lat zesłania do rot aresztanckich.

7. Franciszek Łapczyński — włościanin. Za udział w buncie, przynależność do band buntowniczych i udział w powieszeniu kolonisty Olanda skazany na pozbawienie wszystkich praw i roboty katorżne w kopalniach na lat 12²⁷.

8. Jan Przerwa *vel* Krakowiak i Franciszek Szczypior — włościanie. Za kontakty z żandarmami wieszającymi, którzy powiesili dymisjonowanego żołnierza Szwarnowskiego, pierwszy również za bytność w bandach, skazani na zesłanie do rot aresztanckich na 5 lat.

9. Tomasz Walczak i Wojciech Szymański — włościanie. Za uczestnictwo

²⁵ Wszyscy ci włościanie włączeni zostali do sprawy ilżeckiej organizacji cywilnej, na której czele stali rejent Piotr Derengowski, powstańczy naczelnik miasta, i burmistrz Franciszek Ochiński. Głównym punktem oskarżenia było powieszenie ilżeckiego poczmistrza Przybysławskiego.

Gen. Bellegarde wyroków nie zatwierdził i całą sprawę 16 oskarżonych przekazał Audytoriatowi Polowemu. Z akt wynika, że oskarżeni włościanie pod przewodnictwem przybyłego z Iłży mieszczanina Krokowińskiego pochwycili Kurpika podejrzanego o szpiegostwo, po czym Krokowiński z Kielakiem odwieźli go i przekazali obozującemu w lasach ilżeckich oddziałowi majora Grylińskiego, gdzie został powieszony. Miało to miejsce około 17 kwietnia 1863.

Audytoriat rozpatrzył sprawę 17 czerwca 1865. Wyrok wydany na Kielaka i Krokowińskiego zatwierdził, a obu Miszkom, Głodowi i Pisarkowi zmienił go na osiedlenie na Syberii. Por. H. Cederbaum, op. cit., s. 336 n.; W. Dąbkowski, *Proces szesnastu z Iłży*, KH t. LXXXV, 1978, z. 2.

²⁶ Andrzej Denisewicz, były oficer rosyjski, od kwietnia 1863 do kwietnia 1864 r. walczył w oddziałach Grekowicza, Romockiego, Jordana, Sokołowskiego i Chmielińskiego. W ostatnim okresie działalności powstańczej pełnił obowiązki dowódcy pułku olkuskiego II korpusu gen. Bosaka. Rozbity 4 kwietnia 1864 pod Radkowicami, został 14 maja tegoż roku rozstrzelany w Radomiu. Por. S. Zieliński, op. cit., s. 166, 170, 174, 146, 152, 156, 157; H. Stupnicki, *Imionospis poległych i straconych ofiar powstania 1863/4*, Lwów 1865, s. 19.

²⁷ Naczelnik wojenny, nie zatwierdził tego wyroku i przekazał sprawę Audytoriatowi Polowemu. Ten rozpatrzył ją 26 sierpnia 1865. Oland był bednarzem we wsi Bogusławice w Radomskim. Zabójstwo dokonane zostało „z motywów politycznych”. Audytoriat nie znalazł podstaw do zmiany wyroku i zatwierdził go. Zatwierdzenia odmówił namiestnik, któremu sprawę przedłożono do konfirmacji i 4 września tegoż roku, idąc widocznie za zdaniem gen. Bellegarde, podwyższył osądzonemu karę do 15 lat katorgi. Nie wiadomo jakie były przyczyny tak surowego potraktowania prostego włościanina. Berg korzystał raczej z prawa łaski i podwyższenie wyroku wydanego przez Audytoriat należy do wyjątków.

w buncie i udział w bitwie z wojskami, zakończony ucieczką za granicę skazani na 4 lata rot aresztanckich.

10. Mikołaj Śniadkowski — włościanin. Za pobyt w bandzie żandarmów wieszających Junoszy, ucieczką za granicę i potajemny powrót skazany na zesłanie do rot aresztanckich na 5 lat.

III. REJESTR SPRAW PRZESTĘPCÓW POLITYCZNYCH

1. [nr akt 51] Jan Zieliński lat 29, włościanin ze wsi Janikowa powiatu radomskiego. Był obecny pod przymusem przy powieszeniu dymisjonowanego żołnierza Szwarnowskiego, zdejmowaniu go przez wieszających i zrewidowaniu. Za niedoniesienie władzom skazany na rok rot aresztanckich.

2. [nr 62] Jan Skóra — włościanin ze wsi Drożejowice powiatu miechowskiego. Należał do konnych żandarmów wieszających Junoszy. Mimo że przestępstw mu nie dowiedziono, zaliczony do III kategorii przestępców, skazany na 5 lat rot aresztanckich w głębi Rosji.

3. [nr 90] Tomasz Walczak — włościanin ze wsi Stawiszyn. Brał udział w buncie służąc w różnych oddziałach. Po rozbiciu schronił się do Galicji, gdzie przebywał do listopada 1864. Przekazany na własną prośbę, został aresztowany 8 maja 1865. Zaliczony do IV kategorii przestępców, zostaje odesłany do miejsca zamieszkania za zastrzeżeniem, by trzymać go przez 5 lat pod nadzorem policyjnym.

4. [nr 97] Antoni Kosprzyci — włościanin ze wsi Milowice, powiat Opatów, aresztowany 11 maja 1865. Brał czynny udział w buncie, a po jego zakończeniu włączył się i popełnił dwie kradzieże. Skazany na 5 lat rot aresztanckich w głębi Rosji.

5. [nr 1235] Kazimierz Klimczak — włościanin ze wsi Wierzbica, powiat Olsztyński, aresztowany 12 maja 1865. Należał do organizacji rewolucyjnej, dostarczał do oddziałów buntowniczych uciekające z nich osoby, śledził i przekazywał buntownikom wiadomości o ruchach wojsk rządowych, nadzorował osoby oddane prawowitej władzy i dwu takich włościan, Karnowca i Wyrodka, odstawił do buntowników, którzy po dwu tygodniach Wyrodka powiesili. Zaliczony do III kategorii przestępców, skazany na 4 lata rot aresztanckich.

6. [nr 1293] Paweł Waler — włościanin ze wsi Igołomia, powiat Miechów, aresztowany 13 maja 1865. Brał udział w buncie. Należał do oddziału Iskry, a po jego rozbiciu zbiegł do Galicji²⁸. Stamtąd powrócił potajemnie, skradł 4 świnie we wsi Szyce u włościanki Kijowskiej, przepędził je do Galicji i tam sprzedał. Zaliczony do III kategorii przestępców, skazany za te przestępstwa na 5 lat rot aresztanckich w głębi Rosji.

7. [nr 1332] Mikołaj Snitkowski — włościanin. Uczestniczył w buncie, był w dwu bandach, w tym u żandarmów wieszających Junoszy. Nie dowiedziono mu jednak, aby uczestniczył w zbrodniach popełnianych przez owych żandarmów. Zaliczony do III kategorii przestępców, skazany na 5 lat rot aresztanckich.

8. [nr 1430] Franciszek Kopacz — włościanin ze wsi Huta Nowa, powiat opatowski, aresztowany 31 maja 1865. Okazał się winnym osobistego udziału w byłym

²⁸ Iskra — właściwie Władysław Sokołowski. Latem 1863 r. uformował oddział z 400 ludzi, z którym działał w Krakowskiem, a 16 września mężnie bił się pod Małogoszczem. Jednakże jego postępowanie z ludnością, pełne gwałtów i samowoli, spowodowało, że Rząd Narodowy polecił Zygmunutowi Chmieleńskiemu oddanie Iskry pod sąd wojenny. W wyniku wyroku Trybunału Powstańczego został rozstrzelany 29 września w Drochlinie. Por. *Dokumenty Wydziału Wojny Rządu Narodowego*, Wrocław 1973, s. 21; B. A n c, *W 40 rocznicę*, Lwów 1903, s. 48 nn.

polskim buncie przez cały 1863 rok. Następnie włączył się po różnych miejscowościach, zaś po aresztowaniu podał się za urodzonego w Krakowie. Zaliczony do III kategorii przestępców politycznych, skazany na 3 lata rot aresztanckich.

9. [nr 1491] Jan Przerwa, zwany Krakowiakiem i Franciszek Szczypior — włościanie, pierwszy ze wsi Ruda, drugi ze Starej Wsi (gm. Stromiec, powiat radomski). Uznani zostali za winnych uczestnictwa w byłym powstaniu polskim, pobytu w różnych bandach, znajomości i koleżeńskich stosunków z żandarmami wieszającymi Żytką i Staruchą, którzy w czerwcu 1863 r. powiesili podejrzanego o szpiegostwo dymisjonowanego żołnierza Szwarnowskiego. Nie udowodniono im uczestnictwa w tym akcie, ale sami zeznali, że byli w komitywie z tymi złoczyńcami i wspólnie pili w karczmie, a wiedząc o ich postępkach nie przedsięwzięli środków dla uprzedzenia prawowitej władzy o ich zbrodniach. Wobec tego Przerwa i Szczypior stali się podejrzeni o uczestnictwo w oddziałach żandarmów wieszających i zostali skazani na 5 lat rot aresztanckich w głębi Rosji.

10. [nr 1703] Jan Juszyński i Benedykt Przygoda — włościanie zatrudnieni w fabryce żelaznej w Bliżynie, aresztowani 5 lipca 1865. Oskarżeni, że za namową Wincentego Stereckiego, kierownika fabryki, udali się do obozującego w pobliżu oddziału Rudowskiego, aby zawiadomić o rozkwaterowanych w Bliżynie kozakach. Następnie zaś służyli buntownikom za przewodników w napadzie na tychże kozaków²⁹. Okoliczności te dowodzą, że byli przychylni buntownikom. Skazani na 2 lata rot aresztanckich w głębi Rosji.

11. Józef Jędrusiński — włościanin ze wsi Szaczków, powiat Stopnica. Oskarżony o zbrojny udział w buncie. Należał do żandarmerii wieszającej pod wodzą Junoszy. Nie dowiedziono, czy dokonywał zbrodni. Skazany na 5 lat rot aresztanckich.

12. [nr 2072] Józef Wojcieszko, Feliks Malinowski i Jan Łosiak — włościanie, aresztowani 11 sierpnia 1865. Pierwszy z nich ukrywał w domu buntownika Malinowskiego, dwaj drudzy osobiście uczestniczyli w buncie a po jego upadku zamiast zgłosić się do prawowitych władz, włączyli się po różnych miejscowościach, aż zostali schwytani we wsi Rajec Szlachecki, powiat radomski. Poza tym Łosiak w 1862 r. był dziesiętnikiem w tajnym rewolucyjnym związku zorganizowanym w celu wywołania zbrojnego buntu. Za powyższe przestępstwa skazani: Wojcieszko na 3 miesiące aresztu w więzieniu radomskim a Malinowski i Łosiak na 5 lat rot aresztanckich.

13. [nr 2140] Jan Szyszko — włościanin ze wsi Suchedniów. Ze nieumyślne wypuszczenie aresztanta Jędrusińskiego skazany został na 3 miesiące aresztu.

14. [nr 2125] Jan Pieniążek — włościanin ze wsi Mała Murowana powiat miechowski. Uczestniczył w zbrojnym buncie w różnych bandach, a po wygaśnięciu buntu włączył się po różnych miejscowościach. Zatrzymany podał się za austriackiego poddanego, na skutek czego odesłany był za granicę skąd znów wrócił i został ujęty jako włościanin. Skazany na 4 lata rot aresztanckich. Sprawę zakończono 21 sierpnia 1865 r.

15. [nr 2389] Andrzej Binkiewicz i Józef Giermachowski — włościanie ze wsi Parznice, powiat radomski. Należeli do bandy buntowniczej żandarmów wieszających Jasińskiego. Podejrzeni o udział w powieszeniu Boczkowskiego, ziemianina ze wsi Sulejów³⁰. Sprawę zakończono 7 września 1864 wyrokiem skazującym ich na 5 lat rot aresztanckich.

²⁹ Dzięki tej informacji Rudowski ze swym pułkiem opoczyńskim nocą z 16 na 17 marca 1864, zaatakował rozkwaterowane w Bliżynie a tropiące go dwie sotnie kozaków Kulgaczowa. Zadał im znaczne straty i rozproszył (St. Zieliński, op. cit., s. 155; W. Dąbkowski, *Matwiej Bezkiszkin*, s. 478 n.).

³⁰ Adolf Boczkowski, właściciel majątku Sulejów w Opoczyńskim, jadąc do domu został porwany i powieszony niedaleko własnego folwarku (H. Ceder-

16. [nr 2863] Paweł Woźniak — włościanin ze wsi Suchedniów. Za uczestnictwo w zbrojnym buncie i służbę w dwu bandach, w których pełnił obowiązki kuziera. Za przewinienia te Sąd Pol[owo]-Woj[enny] wyrokiem z 7 grudnia 1865 skazał Woźniaka na dwa miesiące więzienia w Radomiu.

W uzupełnieniu podać jeszcze można pięć spraw dotyczących trzynastu włościan sądzonych wówczas w Radomiu. W omawianych poprzednio wykazach chłopci ci nie figurują; dowiadujemy się o nich z akt Audytoriatu Polowego, któremu gen. Bellegarde przekazał ich sprawy³¹.

1. Piotr Skiba lat 34, Wincenty Pająk lat 21, Franciszek Jasiński lat 20, Jan Krogulec lat 23, Jan Spółczyński lat 21, Franciszek Sysek lat 23 i Wincenty Działak lat 21 — włościanie ze wsi Suchedniów. Oskarżeni, że za poduszczeniem osób trzecich, postanowili zgładzić obwinionego o szpiegostwo chłopca ze wsi Miedziana Góra w powiecie kieleckim, Antoniego Słonia. W tym celu Skiba, Pająk i Jasiński wraz z żandarmem wieszającym Ferdynandem Rogowskim oraz zabitym później w bandzie Antonim Adamczykiem i zesłanym do Rosji Józefem Działakiem, zaprowadzili Słonia do lasu. Tam Skiba z Adamczykiem powiesili go, a pozostali wykopali dół, do którego wrzucili ciało powieszzonego, grób ukryli w krzakach i zarzucili kamieniami.

W sierpniu 1863 r. wójt gminy Suchedniów aresztował winnych śmierci Słonia i skutych, pod konwojem siedmiu włościan odesłał do Szydłowca³². Tymczasem w drodze, pięćdziesięciu włościan pod wodzą Spółczyńskiego, Syska i Działaka zaskoczyło konwój zmuszając go do powrotu do kancelarii gminnej. Tam „pod grozą śmierci” nakazali aresztowanych rozkuć i puścić wolno. Po czym Pająk, Krogulec, Jasiński, Spółczyński, Sysek i Działak zbiegli do bandy Rudowskiego i walczyli w niej z wojskiem.

Na zasadzie powyższego oskarżenia, Audytoriat w dniu 6 maja 1865 r. skazał: Skibę na dwanaście lat, a Pajaka i Jasińskiego na osiem lat robót katorżnych w twierdzach, Spółczyńskiego, Syskę i Działaka na cztery lata rot aresztanckich, a Krogulca na trzy miesiące więzienia i oddanie pod nadzór policji. Wyrok namiestnik konfirmował³³.

2. Zygmunt Karwalski, Tomasz Karczmarski i Antoni Szczygielski — włościanie ze wsi Ursynów, powiat radomski. W maju 1863 r. walczyli w partii dowodzonej przez płk Kononowicza, a po jej rozbiciu powrócili do domów. Jednakże w grudniu tegoż roku, czując się zagrożeni przez Alberta Skwirenkę zwanego Chochłaczem, poddanego pruskiego, który „zostawał pod zarzutem, że wydawał kozakom tych, co byli w partii”, któregoś wieczora pochwycili Skwirenkę i powiesili przy drodze między wsiami Służewem a Ursynowem. Za powyższe przestępstwa Audytoriat Polowy wyrokiem z 14 lipca 1866 skazał Karwalskiego i Karczmarskiego na 15, a Szczygielskiego na 12 lat robót katorżnych w twierdzach.

3. Paweł Nowak — włościanin. Należał do żandarmów wieszających. Uczest-

baum, op. cit., s. 327). Wyrok na niego wydał zapewne płk Rudowski, nie wiadomo jednak za jakie winy.

³¹ H. Cederbaum, op. cit., s. 274 n., 380, 360, 398 i 401.

³² Był to rzadki na ogół wypadek zastosowania się wójta do okólnika nakazującego urzędom gminnym aresztowanie „burzycieli do band należących” i oddawanie ich, pod konwojem włościan, w ręce władz.

³³ Jakby załącznikiem do sprawy Słonia jest raport płk Czengierego, naczelnika wojennego kieleckiego: „Często zgłaszają się do mnie znani mi chłopci i przynoszą wiadomości o miejscach zbierania się band buntowniczych, ich akcjach oraz inne pożyteczne informacje. Wypłacam im za to pewne sumy w zależności od wagi przynoszonych informacji z sum pułkowych”. W zakończeniu prosi Czengierego o zwrot tych wydatków (WAP Radom, Naczelnik Wojenny 16).

niczył w powieszeniu Hankego sołtysa wsi Zawady w powiecie radomskim³⁴. Za powyższe Audytoriat wyrokiem z 2 marca 1866 skazał go na pozbawienie praw i 10 lat robót katorżnych w twierdzach syberyjskich. W dwa dni potem namiestnik konfirmował wyrok.

4. Walenty Szajner — włościanin. Znajdował się w bandzie buntowniczej i brał udział w bitwach z wojskiem. Pewnego razu odebrał sołtysowi wsi Kępa Niemojowska w powiecie radomskim, zebrane przez niego od włościan podatki w sumie 14 rubli i przekazał je buntownikom. Audytoriat, po zbadaniu sprawy, skazał go 2 listopada 1866 na 4 lata rot aresztanckich i zaspokojenie z jego majątku poszkodowanych włościan.

5. Ignacy Cieślak — włościanin ze wsi Służew w powiecie radomskim, lat 40. Oskarżony, że dwukrotnie należał do bandy dowodzonej przez Kononowicza tłumaczył się, iż w szeregi buntownicze wciągnięty został podstępem, a następnie przemocą. Ciężko na nim również oskarżenie, że wiedząc, iż buntownicy zamierzają zgładzić poddanego pruskiego Skwirenkę, nie uprzedził ani ofiary, ani władzy. Dowiedziawszy się zaś kim byli zabójcy nie doniósł o tym. Audytoriat uznał, że za te przewiny zasłużył na katorgę. Uwzględniając jednak, iż przy panującym wówczas terrorze mógł się obawiać o własne życie, postanowił uwolnić go, oddając w miejscu zamieszkania pod nadzór policji. Wyrok ten zapadły 24 listopada 1866 namiestnik zatwierdził.

Powyższe dwa wyroki, na Szajnera i Cieślaka, należały do ostatnich, jakie Audytoriat wydał na uczestników dawno stłumionego powstania³⁵.

W ten sposób spod archiwalnego pyłu ujawniło się dziewięćdziesięciu włościan — uczestników powstania z terenu guberni radomskiej, w większości z powiatu radomskiego. Ich udział w powstaniu wyraziście przedstawia tabela. Znaczny odsetek włościan sądzonych za zgładzenie konfidentów, w porównaniu do oskarżonych o udział w walce zbrojnej, nie może dziwić. Powstanie upadło i wśród sądzonych — nawet tych z pierwszego wykazu — niewielu było ujętych z bronią w ręku. Ogromną większość stanowili aresztowani na skutek donosów na sprawców samosądów. A te ostatnie wynikały z tak dotkliwej dla wsi specyfiki wojny powstańczej.

Szpiegiem na rzecz wroga był każdy kto za ruble czy pod przymusem prowadził wojsko na obóz powstańczy. Konfidentem — ten kto udzielał informacji o ruchach powstańczych oddziałów. Za zdrajcę uważano osobę wskazującą wrogowi, kto we wsi uczestniczył w powstaniu lub udzielał mu pomocy. Podobnych osobników Rząd Narodowy polecał karać śmiercią. Wyroki wykonywać miała żandarmeria narodowa, w której służyło wielu chłopów.

Ale to była tylko jedna, legalna droga. Drugą stanowiła samoobrona włościan zaangażowanych w powstaniu i zagrożonych z tego tytułu wy-

³⁴ Sprawę Hankego najlepiej wyjaśni raport płk Kazanowicza do gen. Bellegarda z 5 maja 1864. Donosi on w nim, że „sołtys wsi Bugosławice przy pomocy 5 włościan zatrzymał w karczmie dwu bezbronnych włóczęgów, którzy przyznali się do uczestnictwa w bandach i odprowadził ich do Radomia. We wsi Zdżary koło Białobrzegów, zjawił się buntownik Skowroński i zażądał od sołtysa podwoły. Sołtys przy pomocy włościan ujął go i odstawił do Białobrzegów”. W związku z tym Kazanowicz zapytuje, z jakich funduszków wypłacić im nagrody? Odpowiedź brzmi: „Wypłacić po 10 rubli srebrem i wpisać do księgi przesnurowanej” (WAP Radom, Naczelnik Wojskowy 16).

³⁵ Włościanie z tych pięciu spraw musieli być uprzednio sądzeni w Radomiu. Ci z pierwszej znajdowali się prawdopodobnie na wydartej karcie pierwszego wykazu; wykazu pod sądnych z 1866 r. brak w aktach Naczelnika Wojskowego.

Tabela I

Włościanie uczestnicy powstania styczniowego według rodzaju zarzutów władz represyjnych

Włościanie	Uczestnicy walki w szeregach partii powstańczych	Uczestnicy walki, a później likwidacji szpiegów	Członkowie żandarmerii narodowej	Uczestnicy likwidacji szpiegów i konfidentów	Udzielający pomocy powstaniu	Razem
Z I wykazu (1864 r.)	20	3	4	7	8	42
Z II wykazu (1865 r.)	2	3	4	0	1	16
Z rejestru (1864/1865r.)	9	4	3	1	2	19
Razem	31	10	11	14	11	77
Z akt Audytoriatu (1866 r.)	2	9	1	1	—	13
Razem	33	19	12	15	11	90

daniem w ręce wroga. Ujawniwszy we wsi takiego konfidenta w osobie karczmarza, urlopowanego żołnierza czy nawet sąsiada, zmagali się i pochwyconego odstawiali do najbliższego oddziału powstańczego, gdzie po krótkiej rozprawie obwinionego wieszano. Jeśli powstańców w pobliżu nie było, sprawiedliwość wymierzali sami włościanie wieszając pochwyconego bez świadków na pierwszym drzewie, byle zdala od wsi³⁶.

W tym świetle udział piętnastu włościan w „buncie” tylko pozornie ograniczał się do likwidacji konfidenta. Faktycznie każdy z nich miał taką czy inną powstańczą przeszłość, która dzięki wiecznemu zamknięciu ust zdrajcy pozostawała niewykrytą. Carskie władze represyjne dobrze to rozumiały i za tego rodzaju przestępstwa groził najcięższy wymiar kary³⁷.

Rodzaj i wysokość kar jakimi zapłaciło 88 włościan za udział w powstaniu przedstawia poniższa tabela II.

W zestawieniu tym uwidoczni się wpływ czasu na tępienie ostrza terroru. W miarę jak „polski bunt” odchodził w przeszłość, zsyłano

³⁶ Klasycznym przykładem pośredniego działania chłopów jest przyprowadzenie przez nich do obozu Czachowskiego w Policznie Wasyla Nestorowa, kolonisty z Krasnej Dąbrowy. Oskarżano go, że „jeździł z dragonami i był bardzo ciężkim dla naszych braci powstańców i obywateli. Chłopi z Policzny byli bardzo radzi, że taki ptak został schwytany”. Czachowski złożył natychmiast sąd wojenny, ten wydał wyrok śmierci i „Nestorow, na brzegu lasu Strykowskiego, powieszony został” (*Ze wspomnień kapitana Wojdackiego*, [w:] *Mówią ludzie 1863 roku*, s. 167 n.). Przykład bezpośredniego działania: powieszenie przez byłych żołnierzy Kononowicza owego Skwirenki co „wydawał kozakom tych, którzy byli w partii”. Dotąd słyszało się przeważnie o wieszaniu chłopów przez powstańców. Tymczasem wieszali sami chłopci.

³⁷ Gen. Bellegarde rozszerzył te sankcje ogłaszając, że „jeśli komukolwiek ze sprzyjających rządowi, stanie się jakaś krzywda, odpowiadać za to będą otaczający go sąsiedzi” (*„Dziennik Urzędowy Guberni Radomskiej”*, 1864, nr 11).

Rodzaj i wysokość kary włościan uczestników powstania styczniowego

Skazani włościanie	R o d z a j k a r y					Razem
	Nadzór policji	Roty aresztanckie 1—5 lat	Zsyłka na Sybir lub w głąb Rosji	Katorga 8—15 lat	Kara śmierci	
Z I wykazu (1864 r.)	4	—	19	8	9	40
Z II wykazu (1865 r.)	—	13	—	3	—	16
Z rejestru (1864/1865r.)	4	12	—	3	—	19
Razem	8	25	19	14	9	75
Z akt Audytoriatu (1866 r.)	2	4	—	7	—	13
Razem	10	29	19	21	9	88

miast na Sybir w rotę aresztanckie, a szubienicę zastępowała katorga. W 1864 r. każdy z czternastu sądzonych w sprawach o zgładzenie konfidenta lub należenie do żandarmów wieszających, otrzymywał jeśli nie wyrok śmierci to długoletniej katorgi. W 1865 r. na trzynastu oskarżonych wyroku śmierci nie otrzymał nikt, a na katorgę skazano tylko trzech.

Warto spojrzeć na omawiane akta jako materiał do ustalania odsetka włościan wśród uczestników powstania na terenie guberni radomskiej. Według S. Kieniewicza dotychczasowe „sondaże statystyczne” stawają pod tym względem gubernię radomską na drugim miejscu po lubelskiej. Pozwalają określić tam procent włościan na 42, mieszczan na przeszło 40, przy kilkunastu procentach szlachty. Autor zaznacza jednak, że „trudno jest, przy dzisiejszym stanie badań, opierać się na tym szacunku”³⁸.

Podane w tabeli III zestawienie represjonowanych w Radomiu od wiosny 1864 do zimy 1865, zdaje się potwierdzać tę uwagę.

Jak widzimy z tego zestawienia, prawie 30% sądzonych uczestników stanowili urzędnicy, byli wojskowi i księża, których pochodzenia społecznego nie określano, oraz Żydzi. W tym ujęciu włościan było tylko 25,4%. Nieco inaczej przedstawia się to, gdy weźmiemy pod uwagę tylko określonych społecznie: \

Mieszczanie	%	Chłopi	%	Szlachta	%	Razem	%
92	42,6	77	36	46	21,4	215	100

³⁸ S. Kieniewicz, *Powstanie styczniowe*, Warszawa 1972, s. 556.

Tabela III

Represjonowani w Radomiu uczestnicy powstania styczniowego

Skazani	Szlachta	Mieszczanie	Chłopi	Urzędnicy	Byli wojskowi rosyjscy	Księża	Żyzi	Razem
Z wykazu I (1864 r.)	38	30	42	23	22	8	5	168
Z wykazu II (1865 r.)	3	19	16	12	1	3	3	57
Z rejestru (1864—1865)	5	43	19	6	—	3	5	81
Razem	46	92	77	41	23	14	13	306
%	15	30	25,4	13,5	7,6	4,5	4	100

W tym ujęciu udział mieszczan wypada mniej więcej zgodnie z cytowanym sondażem. Natomiast udział chłopów i szlachty przedstawia się inaczej, lecz chyba bardziej prawdziwie. W sondażu zawyżono udział chłopów kosztem uczestnictwa szlachty. A przecież i bez tego fakt, że wśród ogółu sądzonych w Radomiu uczestników powstania, co czwarty był chłopem, a wśród określonych społecznie — co trzeci, mówi nam dostatecznie wiele, potwierdzając znaną wypowiedź Awejdę.

Oczywiście są to wciąż dane orientacyjne, a do tego dotyczą one raczej województwa sandomierskiego niż całej guberni radomskiej. Lecz czy osiągniemy kiedy pełniejsze dane?

Według Zbigniewa Stankiewicza dokładniejszy obraz „udziału chłopów w partyzantce” dać może dopiero „statystyka sporządzona na podstawie możliwie pełnej kartoteki powstańców. Do tego czasu zdani jesteśmy na mało precyzyjne, ogólnikowe raczej relacje”³⁹. Tymczasem dysponujemy czymś więcej jak relacje. Może niniejszy tekst pociągnie za sobą dalsze próby odejścia od ogólników.

³⁹ Z. Stankiewicz, *Wiś guberni radomskiej w powstaniu styczniowym*, „Rocznik Świętokrzyski” t. II, s. 59.